

ZYG-ZAK

NUMER 19

listopad 2008

cena: 1,50 zł

WYDANIE ŚWIĄTECZNE



- wiadomości
- poradnik językowy
- wypracowania
- savoir-vivre -
- kącik komputerowy, kącik globtrotera
- żarty, krzyżówki, zagadki, humor z zeszytów
- kącik muzyczny

Wywiad z księdzem Suskiem



My, Pierwsza Brygada

Legiony – to żołnierska nuta,
Legiony – to ofiarny stos,
Legiony – to rycerska buta,
Legiony – to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez,
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrówki kres
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc,
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

„*Pierwsza brygada*” to pieśń kultowa
Legionów Polskich utworzonych przez
Wodza Józefa Piłsudskiego.

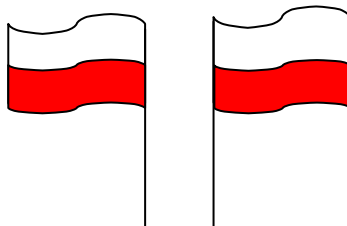
11 listopada: Odrodzenie Niepodległego Państwa Polskiego

Po trzech rozbiorach, ponad stu latach niewoli...

Polska utraciła ostatecznie niepodległość po III rozbiorze w 1795r., kiedy to trzy państwa: Rosja, Austria i Prusy podzieliły między sobą nasz kraj. Mimo długich lat niewoli, panującej germanizacji i rusyfikacji Polacy nigdy nie utracili wiary w odzyskanie niepodległości. To dzięki Józefowi Piłsudskiemu, komendantowi Legionów Polskich i ich walce możemy znowu chodzić do polskich szkół i postugiwać się ojczystą mową.

W tym roku przypada okrągła, bo 90 rocznica wyzwolenia Polski. Zawsze powinniśmy pamiętać o tamtych wydarzeniach.

Skierowaliśmy do Pana Dyrektora pytanie o to, czy rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę jest dla niego ważnym świętem. Odpowiedział: "Jak najbardziej. W naszej szkole co roku z tej okazji organizujemy uroczysty apel i przedstawienie. Jest to bez wątpienia wyjątkowe święto."



Mikołaj Baran kl. IVa

Oto bohaterowie którzy przyczynili się do tego, że dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce



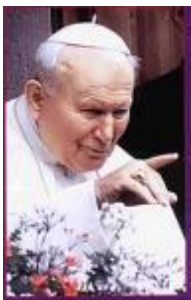
Tadeusz Kościuszko (1746-1817) był generałem i działaczem politycznym. Brał udział w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Za swoje zasługi otrzymał honorowe obywatelstwo amerykańskie oraz stopień generała. Powrócił do Polski w 1784r. Za udział w wojnie polsko-rosyjskiej 1792r. otrzymał order Virtuti Militari. W 1794 r. stanął na czele powstania narodowego – insurekcji. Kościuszko złożył na Rynku Głównym w Krakowie uroczystą przysięgę i mianował się Najwyższym Naczelnikiem. W insurekcji kościuszkowskiej uczestniczyło regularne wojsko oraz kosynierzy. Wielką chwałą polscy powstańcy okryli się dzięki zwycięstwu nad wojskami rosyjskimi w bitwie pod Raławicami. W następnych latach Kościuszko przebywał w niewoli rosyjskiej. Po wyjściu na wolność zamieszkał we Francji, a potem w Szwajcarii, gdzie zmarł. Jego ciało zostało przywiezione do Polski i złożone na Wawelu. Kościuszko uważany jest za wielkiego bohatera narodowego.



Józef Piłsudski (1867 -1935) był politykiem, działaczem niepodległościowym, mężem stanu, marszałkiem. Pochodził z rodziny o tradycjach patriotycznych. Po wybuchu I wojny światowej zainicjował powstanie Legionów Polskich. Był dowódcą I Brygady Legionów Polskich. 11 listopada 1918r. objął dowództwo nad Wojskiem Polskim, a w 1919r. został Naczelnikiem Państwa. Swoich talentów wojskowych dowiódł u bram Warszawy, gdzie latem 1920 r. rozegrała się decydująca bitwa z bolszewikami, którą natychmiast po jej zakończeniu zaczęto nazywać mianem „cudu nad Wisłą”. Wojska polskie uratowały nie tylko nasze państwo, ale też powstrzymały marsz wojsk bolszewickich w głąb Europy, chroniąc ją przed komunizmem. Józef Piłsudski do końca życia miał decydujący wpływ na życie polityczne kraju. Pochowany został na Wawelu. Piłsudskiego nazwano największym Polakiem XX wieku. Jego zasługi jakie wniósł w odbudowę Niepodległej są bezsporne.



Lech Wałęsa urodził się w 1943r. To działacz związkowy i polityk. Z zawodu elektryk, zatrudniony w Stoczni Gdańskiej. Był przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Jako przewodniczący tworzył zręby struktur związkowych w całym kraju. „Solidarność” dawała wiarę w możliwość dokonania zasadniczych zmian w życiu narodu: w gospodarce, kulturze, stosunku do tradycji. Złamane zostały liczne tabu dotyczące zbrodni sowieckich, dziejów Polski Ludowej. Po delegalizacji „Solidarności” w stanie wojennym Lech Wałęsa został internowany. W 1983 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. W 1990 r. wygrał wybory prezydenckie. Był prezydentem w latach 1990-1995.



Karol Wojtyła-Jan Paweł II urodził się 18 maja 1920r. w Wadowicach. W czasie II wojny światowej pracował w kamieniołomach w krakowskim Solvay. W 1946r. otrzymał święcenia kapłańskie. W wieku 28 lat obronił w Rzymie doktorat z teologii, a pięć lat później w Lublinie uzyskał habilitację. Zanim w 1958r. został biskupem, był już profesorem w wyższych seminariach oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Biskup Wojtyła zarządzał diecezją krakowską. W 1967r. arcybiskup Wojtyła otrzymał nominację kardynalską. Pozostał jednak intelektualistą-wykładał, pisał wiersze i dramaty. **16 października 1978r. został wybrany na papieża i przybrał imię Jan Paweł II. Był pierwszym papieżem Polakiem i pierwszym cudzoziemcem po 445 latach papiestwa włoskiego.** Nie sposób nie wspomnieć o zamachu na jego życie 13 maja 1981r. Zmarł 2 kwietnia 2005r. o godzinie 21.37.

Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski **2czerwca 1979r.uzmysłowił Polakom możliwość dokonania zmian w życiu naszego narodu. Ta pielgrzymka stała się początkiem końca komunistycznej hegemonii.** Padły pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze tej ziemi.” Jan Paweł II to papież pielgrzym, niosący Słowo Boże i słowa pokoju do ludów świata. Angażował się w walkę z nędzą, ubóstwem i niesprawiedliwością społeczną oraz w działalność na rzecz światowego pokoju i bezpieczeństwa. Spotykał się z różnymi grupami ludzi: młodzieżą, dziećmi, chorymi. Jan Paweł II był człowiekiem pełnym prostoty. Jest pierwszym Papieżem, który jeździł na nartach, chodził po górach, pływał kajakiem. Potem już nie mógł chodzić po górach i nie jeździł na nartach. Ale nie wstydził się swojego cierpienia.

Jan Paweł II to niekwestionowany autorytet świata. Nie tylko katolików, nie tylko chrześcijan, ale wszystkich ludzi, którzy na tym świecie żyją.

Łukasz Mika kl.VIb

Wywiad z księdzem Dariuszem Suskiem,

Ksiądz Susek jest organizatorem i fundatorem wielu wyjazdów dla dzieci i młodzieży, opiekunem ministrantów, otrzymał nagrodę wójta.

Czy w dzieciństwie czuł Ksiądz powołanie do kapłaństwa?

W latach szkolnych byłem ministrantem, a później lektorem. Zostałem animatorem grupowym Oazy Dzieci Boże w szkole średniej. W dzieciństwie czułem się dobrze blisko ołtarza, nie myślałem wtedy o kapłaństwie.

Czy ma Ksiądz rodzeństwo?

Mam dwóch braci.

Wiem, że opiekuje się Ksiądz ministrantami i oazą, czy lubi Ksiądz pracę z młodzieżą?

Nie podchodzę do tego w kategorii lubić czy nie lubić, czy też, czy sprawia mi to przyjemność, czy też nie. Praca z młodzieżą, to dla mnie wyzwanie i okazja do głoszenia Ewangelii. Prawdą jest też to, że praca z młodzieżą to teren, na którym mogę w pełni się realizować.

Jakie ma Ksiądz oczekiwania wobec młodych?

W tym roku szkolnym chcę poprowadzić młodych ku prawdziwym wartościom. Dla młodego człowieka wiele rzeczy jest wartościowych. Trzeba jednak pomóc w wyborze, pokierować nim, by nie ulec złudzeniom. Znamy przysłowie „nie wszystko złoto co się świeci” choć nie zawsze o nim pamiętamy.

Jak często czyta Ksiądz Pismo Święte, i czy ma Ksiądz jakieś ulubione fragmenty?

Codziennie czytam fragment Pisma Świętego. Od wielu dobrych lat przypominam sobie słowa Jezusa: Nie przyszedłem po to, aby Mi służono, lecz aby służyć...

Co Księdza denerwuje w zachowaniu ministrantów?

Ministrant powinien posiadać wiele cech. Mówimy, że ma być wzorem dla innych. Najbardziej cenną dla mnie cechą ministranta jest sumienność. Jeśli jej brakuje, to trudno na niego liczyć.

Czy Ksiądz jeździł na rekolekcje formacyjne? Co się Księdzu w nich najbardziej podobało?

Brałem udział w kilku rekolekcjach formacyjnych. Podczas jednych z nich bardzo poważnie zacząłem zastanawiać się nad powołaniem do kapłaństwa. Najbardziej w pamięci pozostał mi obraz kapłana, który z gorliwością służy Bogu i młodemu człowiekowi, to było na rekolekcjach.

Jak się Ksiądz czuje w parafii mogiłańskiej?

O pierwszej parafii kapłana mówi się, że to jego pierwsza miłość. Dlatego, jak to w miłości na początku jest wiele uczuć ciepłych. Cieszę się, że do dziś te uczucia mi towarzyszą. Spotykam wielu życzliwych, troskliwych i gotowych do współpracy ludzi. To stwarza atmosferę miłą do służby i za nią dziękuję.

Rozmawiał Bartek Strzeboński



Różaniec

Jedną z najbardziej znanych modlitw w Kościele katolickim jest modlitwa różańcowa. Różaniec w obecnej formie ustalił się w XV w. dzięki błog. Alanusowi a la Roche. To od niego pochodzi określenie różańca jako Psalterza Maryi oraz liczba 15 Zdrowaś Mario, które podzielił na dziesiątki, przeplatane Modlitwą Pańską. Z biegiem czasu zaczęto wprowadzać do różańca tajemnice ku rozważaniu życia Jezusa i Maryi.

W XVI w. ustalono 15 tajemnic różańcowych, po 5 tajemnic: radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jan Paweł II dołączył do tych tajemnic, tajemnice światła.

Do odmawiania różańca kilkakrotnie wzywała Matka Boża w czasie objawień, między innymi w Lourdes, w La Salette, w Fatimie, w Gietrzwałdzie.

Różaniec jest modlitwą wybitnie kontemplacyjną. Jego recytacja domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i jakby z zatopioną w myślach powolnością, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa.

Aby upamiętnić zwycięską bitwę pod Lepanto 7 X 1571 roku - wyproszoną modlitwą różańcową - papież Pius V nakazał 7 października obchodzić święto Matki Bożej Różańcowej.

Papież Leon XIII w 1885 roku zalecił, by w kościołach odmawiano różaniec przez cały październik.

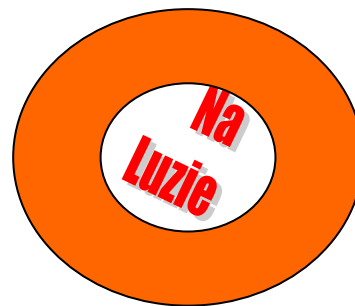
Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Różańcowej w październiku zachęca nas do odkrywania na nowo tej tradycyjnej, a za razem tak prostej i głębokiej modlitwy. Różaniec jest modlitwą zakorzenioną w samym sercu ewangelii i zgodną z duchem Soboru Watykańskiego II.

Ks. Wiesław Gibas



MATEMATYKA

Dziś chciałabym napisać o skali na mapach i planach.
Weźmy więc skalę 1:5000000. Skala ta oznacza, że:



1cm na mapie to $\begin{cases} 5000000 \text{ cm w terenie} \\ 50000 \text{ m w terenie} \\ 50 \text{ km w terenie} \end{cases}$

a) jeśli mamy wyznaczyć rzeczywistą odległość w terenie a na mapie długość odcinka wynosi 6 cm to:

6 cm na mapie to $\begin{cases} 6 \times 5000000 \text{ cm} = 30000000 \text{ cm w terenie} \\ 6 \times 50000 \text{ m} = 300000 \text{ m w terenie} \\ 6 \times 50 \text{ km} = 300 \text{ km w terenie} \end{cases}$

To jest kilka ćwiczeń związanych z tematem:

a) skala 1: 3400000

1cm na mapie $\begin{cases} \dots\dots\dots \\ \dots\dots\dots \\ \dots\dots\dots \end{cases}$

b) skala 1:950000000

7,5 cm na mapie $\begin{cases} \dots\dots\dots \\ \dots\dots\dots \\ \dots\dots\dots \end{cases}$
Anna Wrona kl. VIb .

INFORMATOR SZKOLNY

KÓŁKA PRZEDMIOTOWE

1. Polonistyczne – mgr Lidia Potok
2. Matematyczne – mgr Anna Strzebońska oraz mgr Zbigniew Kłyś
3. Anglistyczne – mgr Bogusława Moźdzan
4. Przyrodnicze – mgr Małgorzata Łopata
5. Chór – mgr Małgorzata Strzebońska-Sroka
6. Aerobik – mgr Bogumiła Latinek

Grupa dzieci pomaga w pracy w bibliotece pod kierunkiem mgr Beaty Bogacz.

Dzięki Pani Jurkiewicz i organizacji Pani dyrektor Anny Strzebońskiej uczniowie regularnie jeżdżą na basen.

KONKURSY

Odbyły się konkursy:

- 4.11 – Małopolski Konkurs Matematyczno-Przyrodniczy
- 5.11 – Olimpiada z języka polskiego „Olimpus”

Odbędą się konkursy:

- 12.11 - Małopolski Konkurs Humanistyczny grudzień – Konkurs Czytelniczy „Śladami Tomka Wilmowskiego”

Pan Mariusz Wollny napisał drugą część przygód Ryxa, pt. „Kacper Ryx i król przeklęty”. Już jest w sprzedaży.

GLOBTROTER KĄCIK PODRÓŻNICZY

LATO W LISTOPADZIE

Po długiej podróży autostradą dojechalismy do Brand. Wysiadłem z auta i moim oczom ukazała się ogromna kopuła przypominająca jajo dinozaura. W życiu nie widziałem czegoś podobnego.

Wędrowaliśmy wśród roślin egzotycznych, dziwiąc się jak niesamowitą jest rzeczą, że na zewnątrz panowała temperatura ok. 0 °C, a my cieszyliśmy się gorącem lata (26 °C). W tropikalnym lesie wiele roślin wabiło spojrzenia kolorowymi kwiatami i pięknymi kształtami liści. Podobno rosną tam nawet rośliny mięsożerne. Zeszliśmy w dół. Otworzył się przed nami cudny widok plaży usłanej żywymi palmami, które odbijały się w błękitnej wodzie. Wyobrażałem sobie to

wszystko jak Park Wodny w Krakowie, a to co zobaczyłem, zaparło mi dech. Marzyłem tylko o jednym: znaleźć się w wodzie. Popędziłem cieszyć się tą chwilą... Wodospady, tunele skalne, wiry, bicze wodne i gejzery – wszystkie te atrakcje sprawiły, że nie chciałem wyjść z wody.

Adam Schabowski kl. VIa





Savoir-vivre dla nastolatków.



Siadanie.

Siadanie wydaje nam się bardzo prostą czynnością. Wystarczy tylko zatrzymać się i spocząć. Jednak wykonanie tej czynności elegancko, kulturalnie i ładnie jest trochę trudniejsze. Aby usiąść ładnie wystarczy ugiąć nogi i bez pośpiechu opaść, a wyprostowane plecy oprzeć delikatnie o oparcie krzesła czy fotela.

Kiedy jesteśmy ubrani w spodnie siadając, powinniśmy je delikatnie podgiąć, tak by nie opinały kolan i nie zamiatały podłogi. Trzeba to zrobić tak, abyśmy mogli przyjąć wygodną pozycję, która nie krępuje ruchów. Gdy jednak mamy spódnicę (tyczy się kobiet), powinniśmy siedzieć ze złączonymi nogami, można także założyć jedną nogę na drugą. W żadnym wypadku nie należy siedzieć z rozstawionymi nogami.

Krzesłami, taboretami i podobnymi meblami nie możemy szurać po podłodze, nawet gdy chcemy przysunąć się do stołu. Jeżeli chcemy po coś sięgnąć, należy wstać. Oprócz tego nie powinniśmy opierać nóg o krzesło, podwijając ich pod siebie, przyjmując pozycję buddyjskiego mnicha ani wyciągać przed siebie. Gdy zdecydujemy się wstać, musimy krzesło odsunąć, unieść je delikatnie, nie hałasując przy tym i nie rysując posadzki a następnie równie uważnie, odstawić je na miejsce.

Justyna Nenko, Barbara Pęczek, kl. VIb

PORADNIK RECYTATORA "TO JEST TO"

Jak otrzymać szóstkę z recytacji wiersza?

Chciałabym podać wskazówki, dzięki którym łatwiej będzie przygotować się do pięknej recytacji wiersza.

- Wymawiaj wyraźnie każde słowo.
- Najlepiej mów tekst stojąc.
- Nie „zjadaj” głosek na końcu wyrazów.
- Rób krótkie przerwy oddechowe w miejscach znaków przestankowych, na końcu wersów i strof.
- Poprawnie akcentuj wyrazy.
- Wyróżnij najważniejsze wyrazy zdania.
- Oddaj rytm wiersza, uwypuklając wyrazy, które się rymują.
- Dostosuj tempo recytacji do charakteru tekstu (wolno – szybko).
- Oddaj uczucia odpowiednią barwą głosu.
- Mów raz głośniejsze, raz ciszej w zależności od sytuacji.

Lidia Potok

ŚRODKI STYLISTYCZNE

Metafora inaczej przenośnia - obce znaczeniowo wyrazy są ze sobą składniowo zestawione, tworząc związek frazeologiczny o innym znaczeniu niż dosłowny sens wyrazów np. "od ust sobie odejmę".

Epitet - wyraz (najczęściej jest nim przymiotnik) określający rzeczownik. Jest to także jeden ze środków poetyckich.

Neologizm - znak językowy tworzony najczęściej z potrzeby nazwania rzeczy lub zjawisk dotąd nie występujących w rzeczywistości danego języka.

Porównanie - zestawienie dwóch pojęć mających wspólną cechę za pomocą wyrazów jak, jakby, podobnie, na kształt.

Alegoria - obraz lub opowiadanie, które w całości ma sens przenośny. Alegorię różni od symbolu jednoznaczność przenośni. Może być wplątana w utwór literacki lub usamodzielniona stanowić odmianę bajki. Typowym choć uproszczonym przykładem alegorii są cechy przypisywane zwierzętom - bohaterom bajek: lis - chytry, przebiegły, żółw - powolność, sowa - mądrość.

Apostrofa - bezpośredni zwrot do osoby, bóstwa, idei lub przedmiotu.,

Personifikacja - (inaczej: uosobienie) - nadanie cech ludzkich istotom nieczłowieczym (np.: **pies, który śpiewał; mysz uśmiechnęła się czule**)

Rym - zgodność końcowych sylab w wierszu



.Niezwykłe historie rodzinne

Antoni w chmurach

Moja historia rodzinna opowiada o wujku Antonim z Tuchowa. Kiedy skończył szkołę podstawową w Tuchowie ,miał tylko jedno marzenie –zostać pilotem . Tuchów to mała miejscowość pod Tarnowem, gdzie nie było możliwości zdobyć takiego zawodu .Więc wujek postanowił wyjechać do szkoły Orłąt Polskich w Dęblinie. Bardzo długo uczył się na lotnika i rzadko przyjeżdżał do domu. Mieszkał w starym domu z rodzicami i rodzeństwem nad rzeką Białą . Tuż obok domu był most , przez który wszyscy chodzili do klasztoru.

Pewnej wiosennej niedzieli , kiedy mieszkańcy wracali z klasztoru po mszy, błękitne niebo przecięł lot dziwnej maszyny . Wszyscy patrzyli w górę i pokazywali palcami w kierunku samolotu .Pilot wykonał jeszcze kilka okrążeń nad rzeką i skrył się w chmurach. Po chwili w oddali dał się słyszeć pomruk silnika . Samolot wyskoczył zza chmur i zaczął zniżać się nad linię wody. Wszyscy myśleli, że to awaria, że samolot się rozbije . Tymczasem lotnik dodał gazu i przemknął pod mostem . Ludziom zapało dech w piersiach , a po chwili rozległy się brawa. Tylko prababci stanęły łzy w oczach , bo poznała wyczyn Antka. Przeleciał nad domem , pomachał skrzydłami i odleciał na lotnisko . Musiał potem tłumaczyć swojej mamie i obiecać , że nie będzie więcej narażał się na takie niebezpieczne popisy . Przydało się to wujkowi w późniejszej pracy lotnika w Afryce.

Tę rodzinną opowieść o Antonim Schabowskim wspomina się do dziś . Miłym akcentem lotniczej pasji wujka jest podarowany , dzięki jego staraniom , samolot dla miasta Tuchowa przez dęblińską szkołę Orłąt. Zdobry rynek Tuchowa . Ale to inna historia...

Adam Schabowski VI a

W czasie II wojny światowej w Mogilanach, w majątku, Konopków produkowano żywność dla wojsk niemieckich. Moja babcia była jedną z wielu zmuszanych do pracy na rzecz okupanta. Swoją pracę wykonywała sumiennie i dokładnie.

Cała sprawa potoczyła się wokół jednego pomidora. Pewnego dnia babcia kończyła pracę i chciała iść do domu, lecz zatrzymał ją Ukraińiec, który był nadzorcą w tym majątku. Wiedział on z opowiadań innych pracowników, że babcia nie lubiła pomidorów. Zmuszał ją do zjedzenia pomidora. Babcia odmówiła, mówiąc, że nie lubi i nie będzie jeść. Nie słuchał jej tłumaczeń i siłą wmuszał jej tego pomidora, wykręcał jej ręce i szarpał ją. Zastraszona nazwała go „drań”. Ukraińiec nie zrozumiał znaczenia tego słowa i poszedł do pracowników zapytać. Babcia wykorzystała jego nieobecność, uciekła i schowała się w szklarni pod parapetem okiennym. Rozwścieczony Ukraińiec znając już znaczenie słowa, zaczął jej szukać i krzychał, że ją zabije. Zarządca majątku, Niemiec Paul dowiedział się o całym zdarzeniu i wraz z pracownikiem szukał babci. Poszukiwania trwały dość długo, ponieważ była dobrze ukryta, a nikt nie przypuszczał, że tam można ją znaleźć, gdyż było to bardzo niedostępne miejsce. Wreszcie jej koleżanka wpadła na pomysł, żeby jeszcze sprawdzić pod parapetem, gdzie zazwyczaj był skład doniczek, i babcia została odnaleziona przez Paula. Przerażonej babci kazał wyjść z ukrycia i zapewnił ją, że nic złego jej się nie stanie, a sprawcę całego zajścia – Ukraińca ukarał.

Tak dzięki Niemcowi Paulowi babcia uniknęła śmierci.

Sebastian Surówka kl.VI b

Dokąd pędzisz Kocie w butach?

Klasa IVa pod kierunkiem pani Potok przygotowała przedstawienie i nagrała słuchowisko „Kot w butach”. Uczniowie bardzo ładnie się przygotowali i mieli mnóstwo radości z występu.





KĄCIK KOMPUTEROWY – WOJNA PRZEGLĄDAREK



Internet Explorer, Mozilla Firefox, Opera – to tylko niektóre nazwy, z którymi musi się zetknąć każdy, kto chce „wejść” do Internetu. To nazwy przeglądarek internetowych. Taka jest potoczna nazwa oprogramowania pozwalającego na łączenie się z odległymi serwerami poprzez sieć Internetu i udostępniającego usługę „www”. Umożliwia przeglądanie informacji zgromadzonych w postaci tzw. stron hipertekstowych, zawierających teksty, obrazy, a nawet dźwięki. Zadaniem przeglądarki jest zamiana kodu napisanego w języku komputera – niezrozumiałym dla zwykłego śmiertelnika – na czytelną dla odbiorcy postać. Zazwyczaj przeglądarkę można uzupełniać o elementy pozwalające na korzystanie z nowych możliwości Internetu (plug-in). Pozwalają one np. przekazywać dźwięk poprzez Internet, korzystać z technologii wirtualnej rzeczywistości, odtwarzać animacje itp. W wielu przypadkach przeglądarka może obsłużyć przesyłanie poczty elektronicznej oraz plików. Wśród przeglądarek internetowych najbardziej znane są trzy marki: Internet Explorer 7, Mozilla Firefox 3 i Opera 9 (cyfry oznaczają aktualnie używaną wersję danego programu, każdy bowiem co jakiś czas jest ulepszany i otrzymuje kolejną cyferkę). Każda z przeglądarek ma swoje wady i zalety. IE7 jest domyślnie instalowany w systemie, gdy kupujemy nowy komputer i nie wymaga żadnej konfiguracji. Firefox jest bardziej funkcjonalny, ale wymaga osobnej instalacji i konfiguracji dodatków. Istnieje wiele odmian opartych na Firefoksie, np. Flock, SeaMonkey. Opera jest wygodna w użyciu, funkcjonalna, ale mniej popularna niż dwa poprzednie programy. Opera jest również najbezpieczniejsza, ze względu na niewielką ilość błędów wykrytych w kodzie aplikacji (wg Secunia). „Należy jednak pamiętać, że o gustach się nie dyskutuje – każda z przeglądarek ma swoich zwolenników i przeciwników. Warto wypróbować wszystkie i wybrać najlepszy program dla siebie” – czytamy na stronie: www.ściągnij.pl. Zwłaszcza że większość z nich jest bezpłatna.

Trwająca na rynku wojna przeglądarek powoduje, że oprogramowanie do przeglądania stron cały czas ewoluje w stronę większej użyteczności i wygody użytkownika. Według badań, w Polsce użycie przeglądarek w lipcu 2008 r. wyglądało następująco: Internet Explorer – 52,0%; Mozilla Firefox – 40,5%; Opera – 6,7%; Mozilla Suite – 0,3%; Safari – 0,2%; SeaMonkey – 0,1%.

Szymon Kotaś kl. VIb



Kącik Przyrodniczy



Nasze czasy to era gigantów

Uważasz, że czasy ogromnych zwierząt minęły razem z dinozaurami? Mylisz się!

Największe znane zwierzę żyjące kiedykolwiek na Ziemi to **pletwał błękitny**. Długość ciała wynosi do 33 metrów, a jego waga dochodzi do 200 ton. Jest w stanie wydawać dźwięki o natężeniu 190 decybeli słyszalne dla innych płetwali z odległości ponad 800 km. Pletwał błękitny ma dwa otwory nosowe, małą płetwę grzbietową w tylnej części ciała i dużą płetwę ogonową z wyraźnym wcięciem po środku.

Dawniej w oceanach żyło wiele osobników tego gatunku. Masowe polowania na wieloryby w XX stuleciu sprawiły, że populacja płetwali błękitnych zmniejszyła się wielokrotnie. Jedynym naturalnym wrogiem płetwala jest orka.

Język dorosłego płetwala błękitnego waży 2700 kilogramów, a szeroko otwarte usta mogą pomieścić 90 ton pożywienia. Serce płetwala waży 600 kg, a średnica aorty dochodzi do 23 cm.

Najwyższym z żyjących obecnie zwierząt jest parzystokopytny ssak roślinożerny czyli **żyrafa**. Zamieszkuje afrykańskie sawanny na południe od Sahary. Jest spokrewniona z jeleniami i bydlęm rogowym, jednak należy do osobnej rodziny żyrafowatych, razem z najbliższym krewniakiem okapi. Jest to jedyny gatunek, u którego wzrost mierzy się do czubka głowy, nie do kłębu. Samce są większe od samic, osiągają wzrost do ponad 5 metrów i wagę ponad 1300 kilogramów. Rekordowe wymiary zanotowano u samca żyrafy Rotschilda wynosiły 5,87 m wysokości i 2000 kg masy ciała.



Przednie nogi żyrafy są bardzo cienkie i długie, dłuższe od tylnych. Szyja waży 272 kg, długa oparta na zaledwie 7 kręgach jak u większości ssaków (cały kręgosłup składa się z 24 kręgów). Wzdłuż karku biegnie krótka grzywa. Na głowie 2 do 5 małych wyrostków kostnych, pokrytych skórą, obecnych u obu płci. Długi ogon jest zakończony pękiem włosów. Ubarwienie od brunatnego lub ciemnordzawego do białego, w ciemne plamy o różnej wielkości i kształcie - ich rysunek stanowi cechę osobniczą, jest stały przez całe życie. Nasilenie koloru jest zależne od pory roku i samopoczucia zwierzęcia. Umaszczenie żyraf stanowi kamuflaż, naśladuje rozproszone światło sawanny.

Melinor

Życie na zamku istotnie uległo poważnym zmianom. Pewnego na przykład poranka, gdy monarcha paradował po sali obrad ze zmarszczonymi groźnie brwiami, do komnaty wbiegła zupełnie nieproszona dama dworu, wołając, że królewicz chyba chory.

-Jakże to? - blednąc, wycharczał Amrod.

-Ano, jakiś zły duch w niego wstąpił. Nikt nie może uspokoić dziecka, więc...

-Więc co? - warknął król.

-Więc królowa kazała wołać Waszą Miłość, bo może ty, miłościwy panie...

-Ja? - jęknął Amrod. - Ale przecież... rada... nie mogę...

-Pani prosi... - pisnęła dwórka.

Koniec końców król poszedł do synka i kołysał go w ramionach, dopóki malec nie usnął. A Panowie Rada... cóż... musieli poczekać...

W miarę upływu czasu coraz trudniej było pogodzić obowiązki władcy i ojca. Tym bardziej, że szybko wyszła na jaw prawda, iż Alegon lubi psoty. Kiedy nauczył się raczkować, z największym upodobaniem pełzał po posadzce i, jeśli nikt go nie pilnował, dostawszy się na kobierzec, musiał włożyć do ust najmniejszą bodaj wystającą z niego nitkę. Przy posiłkach także należało zachować szczególną ostrożność, bowiem królewicz z przyjemnością wkładał swe drobne rączki do naczyń, które były w jego zasięgu. Gdy rodzice znajdowali jakiś sposób na wybryki maluszka, Alegon już wymyślał następną zabawę.

Tak mijał czas, a że niewiele mam do powiedzenia w sprawie pierwszych miesięcy i lat życia Alegona, przenieśmy się do dnia, w którym ten ostatni osiągnął stateczny wiek lat trzech...

Przedtem jednak muszę wspomnieć o kilku ważnych faktach. Po pierwsze, królewicz był żywą kopią ojca. Stara niania, mająca ongiś piecze nad Amrodem, często uśmiechała się i mówiła, że gdyby cofnąć czas i przy Alegonie postawić jego ojca w tym samym wieku, to chyba nikt nie mógłby ich odróżnić. Chłopiec był mniejszą kopią króla; wysoki i szczupły, o bladej twarzy, wąskich ustach i niebieskich jak najczystsze morze oczach. Na ramiona opadały lekko pofalowane krucze włosy. Także charakter odziedziczył po mieczu. Ta sama radość emanowała z całej jego postaci, wszędzie było go pełno, wszystko chciał wiedzieć. Po drugie, osoba, którą Alegon darzył największym szacunkiem i miłością, był ojciec. Po trzecie, królewicz bardzo nie lubił tej chwili u schyłku dnia, gdy król mówił, że czas do łaźni, a potem do łóżka.

No, ale czas zacząć właściwą opowieść...

napisała Dorota Trela (III klasa gimnazjum)

Coś smacznego dla każdego - kącik kulinarny

Tort serowy:

Ciasto:

4 szklanki mąki
4 jaja
25 dag margaryny lub masła
Szklanka cukru
2 łyżeczki proszku do pieczenia
2 łyżki kakao
Tłuszcz i bułka tarta do formy

Masa:

1,5kg białego sera trzykrotnie mielonego
25 dag margaryny lub masła
1,5 szklanki cukru
2 opakowania budyniu śmietankowego
3 jaja
1/3 szklanki mleka
aromat waniliowy

Polewa:

Gotowa polewa czekoladowa,
5 dag posiekanych orzechów.



Wykonanie:

Mąkę przesiać na stolnicę, wymieszać z proszkiem do pieczenia, dodać masło, posiekać, wsypać cukier wlać rozkłócone jaja, zagnieść, podzielić na pół. Do jednej części dodać kakao i ponownie zagnieść. Obie części zawinąć w folie i wstawić do lodówki na 30 min.

Ciasto wyjąć z lodówki, każdą część przeciąć na pół i rozwałkować placek. Placki piec kolejno po 15 minut w tej samej tortownicy za każdym razem wysmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartą, w piekarniku nagrzanym do 200°C.

Jaja zmiksować z cukrem na puszystą masę i – wciąż miksując – dodawać ser i sypki budyń. Mleko wlać do rondla, postawić na lekkim ogniu, włożyć masło i podgrzewać do rozpuszczenia, odstawić z ognia, wymieszać z masą serową. Następnie znów postawić na ogniu i stale mieszając – zagotować, doprawić aromatem. Do tortownicy wkładać kolejno – na przemian – ciemne i jasne placki i smarować je (poza ostatnim) gorącą masą serową, zacząć od placka ciemnego, a skończyć na jasnym. Tort obciążyć tacką, odstawić do wystygnięcia. Zimny oblać polewą przygotowaną według przepisu na opakowaniu

Justyna Wyżga VI B

Mieszko I (ur. 922-945, zm. 25 maja 992) – książę Polan z dynastii Piastów sprawujący władzę od ok. 960 r.

Mieszko I to pierwszy historyczny władca Polan, uważany zarazem za faktycznego twórcę państwowości polskiej. Kontynuował politykę swojego ojca i dziadka, którzy jako władcy pogańskiego księstwa znajdującego się na terenach obecnej Wielkopolski, poprzez sojusze lub siłę militarną podporządkowali sobie Kujawy oraz prawdopodobnie Pomorze Wschodnie i Mazowsze. Przez większość okresu swojego panowania toczył walki o Pomorze Zachodnie, zajmując je po rzece Odrę. W ostatnich latach życia przystąpił także do wojny z Czechami, zdobywając ziemię Śleżan i prawdopodobnie ziemię Wiślan.



Poprzez przyjęcie chrztu w 966 r. oraz ślubu (w 965 r.) z Dobrawą z czeskiego rodu Przemyślidów Mieszko włączył swoje państwo w zachodni krąg kultury chrześcijańskiej. Oprócz podbojów, duże znaczenie dla przyszłości księstwa Polan miały także jego reformy wewnętrzne, mające na celu rozbudowę i usprawnienie systemu tzw. monarchii wojennej.



Zachowane źródła pozwalają twierdzić, że Mieszko I był sprawnym politykiem, utalentowanym wodzem i charyzmatycznym władcą. Prowadził zręczne działania dyplomatyczne, zawierając sojusz wpraw z Czechami, a następnie ze Szwecją i Cesarstwem. W polityce zagranicznej kierował się przede wszystkim racją stanu, wchodząc w układy nawet ze swoimi wcześniejszymi wrogami. Synom pozostawił państwo o znacznie wyższej pozycji w Europie i przynajmniej podwojonym terytorium.



Sebastian Surówka i Mariusz Syrek kl. VIB

Wycieczka do Warszawy klas szóstych Witaj i żegnaj Stolicę!

27 października o godz. 6:30 wyjechaliśmy autokarem z Mogilan, na wycieczkę do Warszawy. Gdy minęliśmy Kraków, szybko znaleźliśmy się w Miechowie. Pani przewodnik opowiedziała nam bardzo ciekawą historię o tamtejszych zakonnikach.

Następnym ciekawym miejscem na trasie wycieczkowej były Góry Świętokrzyskie. Dowiedzieliśmy się od pani przewodnik skąd wywodzi się nazwa gór. Po 6 godz. jazdy nareszcie wjechaliśmy do Warszawy. Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy było Muzeum Powstania Warszawskiego. Znajdowało się w nim bardzo wiele różnych eksponatów związanych z powstaniem. Najbardziej podobał mi się samolot. Miał on 7 metrów długości i 3 metry szerokości.

Z muzeum udaliśmy się do centrum Warszawy. Tam zeszliśmy na stację metra i udaliśmy się na przejażdżkę. Jechaliśmy z prędkością ok. 200 km na godz., była to dla nas wielka frajda. Kolejnym etapem był Pałac Kultury i Nauki. Wjechaliśmy windą na 30 piętro, skąd podziwialiśmy panoramę stolicy nocą. Był to ostatni punkt programu w pierwszym dniu wycieczki. Udaliśmy się do hotelu „Pod lasem” na kolację i nocleg.

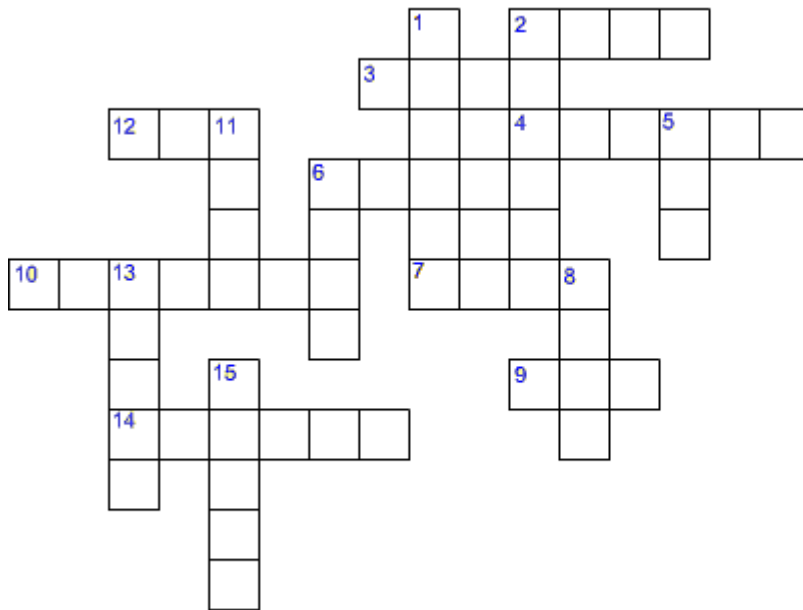
W drugim dniu po śniadaniu pojechaliśmy pod kolumnę Zygmunta i stamtąd wyruszyliśmy na dalsze zwiedzanie. Przeszliśmy pod pałac prezydencki, kościół św. Krzyża, grób nieznanego żołnierza. Zrobiliśmy sobie fotografię pamiątkową z grobem w tle. Z Placu Defilad poszliśmy do Zamku Królewskiego. Zwiedzaliśmy wspaniałe komnaty królewskie. Widzieliśmy tam wiele zabytków i obrazów z okresu panowania królów polskich.

Później udaliśmy się do najpiękniejszego parku w stolicy, Łazienek. Założycielem Łazienek był ostatni król polski - Stanisław August Poniatowski. Spacer po Łazienkach był ostatnim punktem na naszej trasie wycieczkowej. Wyruszyliśmy w drogę powrotną, do Mogilan dojechaliśmy o godz. 23:00.

Moim zdaniem wycieczka była bardzo udana. Zobaczyliśmy wiele wspaniałych zabytków, które nawiązują do czasów historycznych naszego kraju, a także Warszawę dzisiejszą, nowoczesną i piękną.

SEBASTIAN SURÓWKA

Wesoła Strona



Żarty z żaką

Pionowo

1. tworzą go Byk, Rak, Panna
2. np. Rubika
5. dzięki niemu widzisz
6. trop
8. uwielbia go Puchatek
11. konkurent teatru
13. zła ocena w szkole
15. chmura

Poziomo:

2. marynarskie łóżko
3. zapasowe w aucie
4. np. "www.dzieciakom.prv.pl"
6. kula ziemiska
7. stragan
9. zamarznęta woda
10. przynosi szczęście
12. czerwony w polu
14. zakazany w Raju owoc

Angelika Wiechniak z VIa otrzymuje nagrodę: atrakcyjną książkę za rozwiązanie trudnej krzyżówki dotyczącej twórczości Lema. Teraz również czekamy na rozwiązanie krzyżówki

Przychodzi pewna pani do fryzjera z trzema włosami na głowie i mówi do fryzjerki:

- Niech pani mi zrobi warkocz.
- Nie da się, bo jeden włos przed chwilą wypadł.
- To niech pani mi zrobi koka.
- Nie da się, bo drugi włos przed chwilą wypadł.
- Trudno, pójdę w rozpuszczonych

Stanął bacia przed sądem za nielegalne posiadanie broni.

- Co macie na swoją obronę, baco? - pyta prokurator.
- Baca odpowiada:
- Czolg w stodole!

Dwa jelenie stoją przy paśniku i żują ospale siano

- Chciałbym żeby już była wiosna - mówi jeden.
- Tak ci mróz doskwiera?
- Nie, tylko już obrzydło mi to stołówkowe jedzenie

Podczas strzyżenia Kowalski zauważa psa, który z uwagą śledzi każdy ruch fryzjera.

- To pański pies? - pyta.
- Nie.
- To dlaczego on tak na pana patrzy?
- Bo jak wczoraj odciąłem klientowi ucho, to on je potem zjadł.

Przechodnia zaczepia kilku opryszków uzbrojonych w noże. Żądają pieniędzy.

- Przechodzień, nie tracąc głowy, mówi:
- Uważajcie, znam judo, karate, kung-fu...
- Gdy napastnicy zniknęli w ciemnościach, dodaje:
- I jeszcze kilka japońskich słów.

Jasiu chwali się:

- Mamo, dzisiaj tylko ja odpowiedziałem w szkole!
- Tak? A o co pani pytała?
- Kto rozbił okno na korytarzu.

Pytania nie najmądrzejsze

- 1 Co to jest: czarno-białe i się kręci?
- 2 Od czego herbata jest słodka?
- 3 Co to jest: biegnie przez pole, ale się nie rusza?
- 4 Kim jest żaba dla żaby?
- 5 Przed lustrem stoi dwóch łysych, który bardziej łysy?
- 6 Czego powinien używać łysy do mycia głowy?

Ogłoszenia drobne do nieczego niepodobne

- | | |
|-------------------|--------------------|
| Szukam Marysi | Ubiję interes |
| -Sierotka | -Młotek |
| Wytnę komuś kawał | Jestem przemoczony |
| - Nożyczki | - Parasol |
| Nic nie wiem | |
| - Mózg | |

Odpowiedzi: 1. pingwin w pralce 2. od mieszania 3. ścieżka 4. kumpela 5. ten, który ma większą głowę 6. Cifu, bo nie rysuje powierzchni

Konrad Najder, Dawid Szczurek, Justyna Wyżga, Andrzej Walczak

REDAKCJA mgr Lidia Potok -opiekun, sekretarz redakcji – Szymon Kotaś, Mariusz Syrek, Anna Wrona, Justyna Nenka, Jutyna Wyżga, Paulina Strzebońska, Konrad Najder, Sebastian Surówka Grzegorz Budek